

# MISCELLANEA

Tomasz Wyźlic

## ALBERT VON TUCHOLKA – DOSTAWCA BRONI DLA POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH

**Słowa kluczowe:** Albert von Tucholka, Prusy Wschodnie, powstanie styczniowe

**Schlüsselwörter:** Albert von Tucholka, Ostpreußen, Januaraufstand

**Keywords:** Albert von Tucholka, East Prussia, January Uprising



## INSTYTUT PÓŁNOCNY IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

Zagadnienie udziału ludności Prus Wschodnich w pomocy powstańcom styczniowym było wnikliwie opisane przez Barbarę Groniowską<sup>1</sup> w 1960 roku. Później tą problematyką zajmował się Janusz Jasiński<sup>2</sup>, który w licznych publikacjach przytaczał nazwiska wielu osób zamieszkałych na terenie zaboru pruskiego, zaangażowanych w pomoc dla powstańców z 1863 roku. Pomoc ta koncentrowała się na zaopatrzeniu ich w broń i amunicję. Jedną z takich postaci był Albert von Tucholka. Choć Janusz Jasiński nazywa go „Wojciech Tucholka – młynarz z Rynu”, to uważam, iż chodzi o tę samą postać. Imię zostało chyba zbędnie spolszczone. Nie był młynarzem, lecz właścicielem młyna w Rynie i tylko przez okres ok. 3 lat. Jego udział w pomocy powstańcom, być może tylko część, którą zdołał udokumentować pruski sędzia śledczy, można odtworzyć na podstawie dokumentów pruskiego Najwyższego Sądu Krajowego (*Kammergericht*).

Albert Wilhelm Armand Dionisius von Tucholka urodził się 5 września 1836 roku w miejscowości Bietowo, powiat Starogard Gdański. Ochrzczony został w kościele katolickim w Lubichowie w dniu 6 października 1836 roku. Ojciec Alberta, Carl von Tucholka, był posiadaczem majątku rycerskiego oraz majorem armii pru-

<sup>1</sup> B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich w powstaniu styczniowym*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie [dalej KMW], 1960, nr 1(67), ss. 3–45.

<sup>2</sup> J. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński w powstaniu styczniowym*, KMW, 1967, nr 1–2(95–96), ss. 85–120; idem, *Prusy Wschodnie a powstanie styczniowe: (ze szczególnym uwzględnieniem województwa płockiego)*, KMW, 1984, nr 3(165), ss. 251–263; idem, *Ludność żydowska w Prusach Wschodnich wobec powstania styczniowego*, KMW, 2014, nr 2(284) ss. 211–232; idem, *Warmia wobec powstania styczniowego*, w: *Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII–XX wieku*, Olsztyn 2003, ss. 625–636.

skiej, natomiast matka Caroline von der Golz była wyznania ewangelickiego<sup>3</sup>. Do szkoły uczęszczał w Malborku i Kętrzynie. Służbę wojskową pełnił w Pisz. Po odbyciu służby wojskowej był członkiem Landwehry rezerwistą I kolejności<sup>4</sup>. W trakcie przesłuchania w dniu 7 września 1863 roku zeznał, że posiada siostrę oraz brata. Brat Eugen von Tucholka ożenił się z córką barona von Restdorf i mieszkał w Grabowie, powiat Mrągowo. W 1860 roku Albert von Tucholka kupił w Rynie młyn parowy. Zakup nie był jednak udany, bo w 1863 roku w dokumentach śledztwa określano go jako: „były posiadacz młyna w Rynie”. Do maja 1863 roku mieszkał w Pisz<sup>5</sup>. Potem nie miał stałego miejsca pobytu, gdyż ukrywał się w obawie przed wierzycielami. W 1863 roku posiadał jeszcze młyn w Łomży, w związku z tym często jeździł do Polski.

Kłopoty Alberta von Tucholki zaczęły się od zatrzymania go przez policję w dniu 27 sierpnia 1863 roku w Rynie. W dniu 2 września 1863 roku sędzia śledczy, radca Krüger, z Berlina wydał nakaz jego aresztowania.

Do dnia 9 września 1863 roku sędzia śledczy Krüger ustalił, że Albert von Tucholka kupował broń i amunicję, którą dostarczał dla polskich powstańców. Obwiniony przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Po przesłuchaniu świadków sędzia śledczy ustalił następujący przebieg wydarzeń. A. v. Tucholka kupił w Kętrzynie od kupców A. W. Gauer i Gottlieb Röhricht razem 17 sztuk karabinów, zaś od kupca Beyer kupił 3 centnary prochu. Broń i amunicję A. W. Gauer spakował w drewniane skrzynie z fabryki braci Reschke i wysłał do kupca Kowalewskiego do Mrągowo, któremu za usługę przechowania zapłacił 3 talary. Po kilku dniach odebrał je A. v. Tucholka wraz z mężczyzną o nazwisku Schneider. W dniu 26 lipca 1863 roku w Kętrzynie A. v. Tucholka nadał na pocztę skrzynie na adres Moritza Wollschlegera zamieszkałego w Dłutowie. Niestety skrzynie te wzbudziły podejrzenie urzędników poczty. Po ich otwarciu okazało się, że zawartość jest niezgodna z listem przewozowym i policja wszczęła dochodzenie, kto nadał broń i dla kogo była przeznaczona. Skrzynie z zawartością zarekwirował

<sup>3</sup> Księga chrztów parafii katolickiej w Lubichowie, archiwum diecezjalne w Pelplinie. Te same dane podaje A. v. Tucholka w zeznaniach złożonych w areszcie w Pisz w dniu 20 października 1863 r. Pisownia nazwiska matki Golz lub Goltz. Przy następnych wpisach urodzin małżeństwa Carl i Caroline von Tucholka wpisywano nazwisko panieńskie matki „von der Goltz”.

<sup>4</sup> A. v. Tucholka nie był oficerem, jak pisze J. Jasiński: *pruski oficer „w stanie spoczynku”* (idem, *Ludność żydowska w Prusach Wschodnich*, s. 218). W trakcie przesłuchań sam Tucholka podawał, że jest żołnierzem Landwehry (pospolite ruszenie) rezerwistą I kolejności, co nie oznacza, że był oficerem. Por. *Deutsche Militärgeschichte in sechs Bänden 1648–1939*, München 1983, Band 2, Abschnitt 4, ss. 59–84.

<sup>5</sup> Dokumenty postępowania karnego wobec A. v. Tucholki wskazują na różne jego miejsce zamieszkania. Na okładce teczki (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin Dahlem (dalej: GStA PK) I. HA Rep. 97, Nr 4126) i w wielu dokumentach używa się określenia „były właściciel młyna z Rynu”, co wskazywałoby na zamieszkanie w Rynie. Na drugiej teście akt (GStA PK I. HA Rep. 97, Nr 4888) znajduje się określenie „były właściciel młyna von Tucholka z Mrągowo”. W niektórych dokumentach używa się określenia „były właściciel młyna z Pisz”. Autor uważa, że w takiej sytuacji należy uwzględnić wypowiedź samego A. v. Tucholki, który określił swoje miejsce zamieszkania jako Pisz.

prokurator w Pisz<sup>6</sup>. Jednocześnie wcześniej Tucholka zlecił rusznikarzowi Friedrichowi Lenz z Kętrzyna wykonanie 40–50 sztuk grotów do lanc kawaleryjskich. Lenz znalazł jeszcze podwykonawcę kowala Johanna Lettowa<sup>7</sup>.

Bezpośrednio po zatrzymaniu przez policję A. v. Tucholka zeznawał, że gdy w lipcu 1863 roku był przypadkowo u kupca Kowalskiego w Kętrzynie podszedł do niego nieznany mu Żyd, który zapytał go, czy nie chce dla niego pojechać do Pisz z czterema skrzyniami. Za tą usługę miał otrzymać 25 rubli. Tucholka zgodził się i kupiec Kowalski, u którego znajdowały się skrzynie, wydał mu towar. Następnie Tucholka nadał towar na pocztę i pojechał do Pisz odebrać towar<sup>8</sup>.

Ponownie przesłuchiwany w Berlinie 7 września 1863 roku A. v. Tucholka przedstawiał inną wersję wydarzeń<sup>9</sup>. W związku z tym, iż w Łomży posiadał młyn jeździł często do Polski. W trakcie jednego z wyjazdów był pytany, czy mógłby kupować w Prusach broń i amunicję i przewozić je do Polski. Pytania były ogólne i nic wiążącego nie ustalono. Innym razem w Mrągowie w gościńcu Malinowskiego podszedł do niego nieznany mu mężczyzna, który przedstawił się jako Schneider albo Fischer (w późniejszych dokumentach występuje już tylko nazwisko Schneider), i zapytał go, czy może kupować dla niego broń i amunicję. Do następnego spotkania ze Schneiderem doszło w Mrągowie w gościńcu Malinowskiego w lipcu 1863 roku. Wtedy to Schneider zaproponował Tucholce, aby ten kupował dla niego broń i amunicję, możliwie najwięcej, ile tylko może. Na zakup posiadał 500 rubli. Tucholka miał dokonywać zakupów i dostarczać je dla spedytora w Mrągowie. Krótco po tych ustaleniach kupił on od kętrzyńskich kupców A. W. Gauera i Gottlieba Röhricha w sumie 17 karabinów oraz od kupca Beyera 3 centnary prochu. A.W. Gauer zapakował karabiny w skrzynie, zorganizował furmankę do transportu i wysłał je do Mrągowa. Na skrzyniach pozostawiono oznakowanie firmy braci Reschke.

Na koniec przesłuchania A. v. Tucholka złożył ważne oświadczenie stwierdzając, że gdy podejmował się pomocy dla polskich powstańców nie wiedział jakie były plany powstańców. Podczas rozmowy ze Schneiderem dowiedział się, że polscy powstańcy mają zamiar pokonać Rosjan, a potem zwrócą się przeciwko państwu pruskiemu, aby odebrać Pomorze i Poznań. Jednocześnie A. v. Tucholka powiedział, że nie jest Polakiem, jego ojciec też nie jest Polakiem i w jego domu rodzinnym nie mówiono po polsku. On sam zaś mówi po polsku<sup>10</sup>.

Na podstawie wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków sędziego śledczy Krüger mógł ustalić przebieg wydarzeń, ale brakowało mu motywów poszczególnych

<sup>6</sup> GStA PK I. HA Rep. 97, Nr 4126, ustalenia sędziego śledczego z wytycznymi dla sądów, k. 86–87.

<sup>7</sup> Ibidem, protokół przesłuchania F. Lenza i J. Lettowa w dniu 17.09.1863 r., k. 92v–93v.

<sup>8</sup> Ibidem, protokół przesłuchania A. v. Tucholki w dniu 27.08.1863 r., k. 14v.

<sup>9</sup> Ibidem, protokół przesłuchania A. v. Tucholki w dniu 7.09.1863 r. W Berlinie, k. 47–51v.

<sup>10</sup> Ibidem, k. 51r.

uczestników. Wystąpił, więc do sądów powiatowych w Kętrzynie i Piszcu o ponowne przesłuchanie świadków i wyjaśnienie, kto zlecał wykonanie ustalonych czynności. W szczególności zamierzał wyjaśnić, czy zaangażowane osoby wiedziały dla kogo przeznaczone były broń i amunicja. Czy miały świadomość, że w ten sposób wspierały polskich powstańców i przez to działały na szkodę Prus?

Przesłuchiwani w sprawie świadkowie stwierdzali, że pomagali A. v. Tucholce, ale tylko i wyłącznie z chęci zysku. Nie wiedzieli lub nie chcieli wiedzieć, że towary kupowane przez Tucholkę będą przekazane polskim powstańcom.

Według kętrzyńskiego kupca Adolfa Wilhelma Gauera przebieg wydarzeń był następujący. Na przełomie maja i czerwca 1863 roku przyszedł do A. Gauera pod sądny Tucholka i zapytał, czy nie kupiłby dla niego ok. 15 karabinów. Wcześniej A. v. Tucholka kupił już 6 sztuk u kupca Röhrichta. Za każdą sztukę zaproponował 14 lub 14,50 talara. A. Gauer zgodził się i w następnych dniach kupił pojedynczo od różnych dostawców 10 karabinów, płacąc po 12,50 talara za każdy. Odebrał także od Röhrichta 6 karabinów kupionych przez A. v. Tucholkę. Wszystkie karabiny zapakował w skrzynie i powiadomił A. v. Tucholkę o wykonaniu zamówienia. Zamawiający zapłacił 126 lub 132 ruble i miał dopłacić jeszcze 75 rubli. Jednocześnie zlecił, aby karabiny przewieźć do Mrągowa do kupca Kowalewskiego. Aby skrzynie nie wzbudzały podejrzania podczas transportu zmieniono na nich oznakowanie. Prokurator kętrzyński uznał wyjaśnienia A. Gauera za wiarygodne i nie umieścił go w areszcie, który i tak był już przepelniony.<sup>11</sup>

W trakcie pobytu w areszcie w Piszcu w dniu 20 października 1863 r. A. v. Tucholka oświadczył, że w 1860 roku kupił młyn parowy w Rynie. Nie miał doświadczenia kupieckiego, a w szczególności w obrocie zbożem i gdy wystąpiły niekorzystne warunki na rynku zbóż, jego młyn przyniósł mu straty, które wynosiły około 5000 talarów. W związku z tym w obawie przed wierzycielami w maju 1863 roku opuścił Ryn i ukrywał się. Jeździł także do Polski, gdzie dostał ofertę, żeby kupować broń w Prusach i dostarczać ją do Polski. Tucholka przyjął ofertę, gdyż dawało to mu możliwość zdobycia pieniędzy na spłatę długu. Liczył, że uda mu się uniknąć skutków nielegalnej działalności. Przyznał się, że broń wysyłał do Snopek do gospodarza Augusta Baudy, który wydał ją dla osoby, która okaże fotografię A. v. Tucholki<sup>12</sup>.

Gospodarz Bauda został przesłuchany przez sąd powiatowy w Piszcu w dniu 27 października 1863 roku i stwierdził, że w połowie lipca przyszedł do niego znany mu A. v. Tucholka i zapytał, czy nie chce pojechać do Mrągowa, aby odebrać towar. Gdy Bauda zapytał, co ma przywieźć wtedy Tucholka odpowiedział, żeby nie pytał

<sup>11</sup> Ibidem, protokół przesłuchania A. W. Gauera w dniu 28.08.1863 r. k. 23–28 i 31.

<sup>12</sup> Ibidem, pismo z dnia 26.10.1863 r. naczelnika aresztu o ustaleniach dot. A. v. Tucholki kierowane do sędziego śledczego Krügera: ibidem, k. 116.

po co i w jakim celu ma jechać. Jego zadaniem było pojechać wozem do Mrągowa i zgłosić się u kupca Kowalewskiego, odebrać towar i wrócić do Snopek. Bauda wykonał zadanie i przywiezione 4 drewniane skrzynie złożył w swoim gospodarstwie. Po około 2–3 tygodniach zgłosił się po skrzynie mężczyzna, który zgodnie z poleceniem Tucholki, pokazał jego fotografię. Od nieznanego mężczyzny otrzymał 5 talarów. Bauda oświadczył, że nie wiedział, co znajduje się w skrzyniach. Dopiero w trakcie przekazania, gdy nieznanemu mu mężczyźnie, który był ubrany w mundur, otworzył skrzynie, zobaczył, że w były w nich karabiny. Nie mógł jednak określić ile ich było, bo skrzynie widział tylko z góry. Gdy rozmawiał dowiedział się, że karabiny były przeznaczone dla polskich powstańców<sup>13</sup>. Do gospodarstwa Baudy mężczyzną przyprowadził Oswald Semper, młody chłop (25 lat) z miejscowości Zimna. Przesłuchiwany w dniu 31 października 1863 roku przez sąd powiatowy w Piszcu oświadczył, że w lipcu do domu jego ojca wszedł mężczyzna ubrany w mundur i mówiący po polsku. Pokazał zdjęcie A. v. Tucholki i pytał o gospodarstwo Baudy ze Snopek. Semper znał mężczyznę na fotografii i wiedział, gdzie znajduje się gospodarstwo Baudy i zgodził się poprowadzić przybyłego mężczyznę do Snopek. Widział skrzynie, które były w gospodarstwie Baudy, na których były napisy „Spiegel und Glas”. Za wskazanie drogi otrzymał zapłatę<sup>14</sup>.

Sędzia śledczy Krüger zwolnił A. v. Tucholkę z aresztu w dniu 23 listopada 1863 roku<sup>15</sup>. Wniosek o umorzenie postępowania karnego wobec niego złożył prokurator krajowy w Berlinie w dniu 24 kwietnia 1864 roku<sup>16</sup>, który *Kammergericht* w Berlinie zatwierdził 25 maja 1864 roku<sup>17</sup>. Prokurator we wniosku o umorzenie postępowania wskazał, że A. v. Tucholka przyznał się, że w maju i lipcu 1863 roku kupił i dostarczył polskim powstańcom wiele sztuk broni i amunicji. Jednak jego działalność była spowodowana wyłącznie chęcią zysku i w związku z tym nie była skierowana przeciwko państwu pruskiemu.

Na podstawie materiałów śledztwa trudno jest jednoznacznie ocenić działalność i postawę A. v. Tucholki. W domu rodzinnym nie było przejawów polskości. Ojciec, który był majorem armii pruskiej musiał być wiernym poddanym pruskiego króla. Matka pochodziła ze znanego rodu pruskiego von der Goltz<sup>18</sup>. Albert v. Tucholka sam oświadczył, że w domu nie rozmawiano po polsku. Bracia Albert i Eugen pisali do siebie listy po niemiecku<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> Ibidem, protokół przesłuchania A. Baudy przez sąd powiatowy w Piszcu w dniu 27.10.1863 r., k. 129–134.

<sup>14</sup> Ibidem, protokół przesłuchania O. Semper przez sąd powiatowy w Piszcu w dniu 30.10.1863 r., k. 136–139 v.

<sup>15</sup> Ibidem, k.144.

<sup>16</sup> Ibidem, k. 149.

<sup>17</sup> GStA PK I. HA Rep. 97, Nr 4888, k. 3.

<sup>18</sup> Historia rodu von der Goltz por. O. zu Stolber–Wernigerode, *Neue deutsche Biographie*, Berlin 1964, ss. 627–638.

<sup>19</sup> GStA PK I. HA Rep. 97, Nr 4888, k. 55, 56, 57, 60.

W tym miejscu można się również zastanowić nad wiarygodnością zeznań A. v. Tucholki. Postępowanie karne prowadzone przeciwko osobom pomagającym powstańcom było wszczynane w związku z naruszeniem przepisów § 66 pruskiego kodeksu karnego z 1851 roku, który przewidywał za przygotowanie do zdrady państwa karę do 5 lat pozbawienia wolności<sup>20</sup>. Zatem należało w umiejętny sposób się bronić. Wykazanie zarobkowego charakteru działalności dawało szansę na uwolnienie od odpowiedzialności. Na uwagę zasługuje również postawa Tucholki w śledztwie. Wypierając się jakichkolwiek motywów politycznych nie obwinał on nikogo innego. Zawsze twierdził, że to on zamawiał broń i amunicję, jak również należycie płacił za towary i usługi.

Czy Albert v. Tucholka był członkiem organizacji powstańczej? Zapytany wprost przez przesłuchującego go sędziego śledczego, czy zna firmę braci Chotomskich, odpowiedział, że nie. Podkreślał, że jego kontakty z powstańcami pochodziły jedynie z podróży do Polski. Pewnych powiązań z organizacją powstańczą można się doszukiwać w rodzinie jego brata. Eugen von Tucholka ożenił się z córką barona von Restdorf, zaś druga córka barona była żoną hrabiego Napoleona Dąbskiego<sup>21</sup>, który działał w organizacji powstańczej. Czy do takich powiązań doszło można jedynie spekulować. Trudno więc jednoznacznie przypisywać A. v. Tucholce pomoc powstańcom z powodów patriotycznych.

Można też zastanowić się nad skalą działalności A. v. Tucholki. Prawdopodobnie nie była ona znaczna. Kupowanie kilku lub kilkunastu sztuk karabinów od przypadkowych kupców nie można uznać za najlepszy sposób konspiracji i pozyskania dużych ilości broni. Dodatkowo w procederze uczestniczyło dużo przypadkowych osób, które nie były zaangażowane w sprawę, wykonywały tylko usługi za wynagrodzeniem. W przypadku konfrontacji z organami ścigania nie miały one żadnych oporów, aby przekazywać wszystkie znane im szczegóły. W końcowym wniosku o umorzenie postępowania prokurator stwierdził, że Tucholka kupił i dostarczył polskim powstańcom wiele karabinów i amunicji. Użył takiego określenia, gdyż nie mógł dokładnie policzyć ilości broni, ponieważ nie podał jej obwiniony, jak również świadkowie używali określeń rodzaju „skrzynia”. Prawdopodobnie miał także świadomość, że nie były to ilości liczone w setkach lub tysiącach sztuk.

<sup>20</sup> „§ 66 Każdy inny czyn przedsięwzięcie zbrodni stanu przygotowujący, karany będzie więzieniem ciężkiem do lat 5-iu, a gdy okoliczności łagodzące udowodnione będą, zamknięciem od roku 1-go do 5-iu.” *Kodex karny dla państw pruskich z roku 1851. Ze zmianami, jakie przez ustawy z dnia 9 marca 1853 r. Z dn. 14 kwietnia 1856 r. I z dn. 30 maja 1859 r. poczynione w nim zostały tudzież Ustawa przechodnia, Kodex rzeczony wprowadzająca i Ustawy, takową uzupełniające, lub zmieniające niemniej Ustawy, z Kodexem Karnym w związku będące*, Warszawa 1862.

<sup>21</sup> GStA PK I. HA Rep. 97, Protokół przesłuchania Napoleona von Dąbskiego w dniu 4.06.1864 r. k. 14. Na temat hrabiów Dąbskich i ich roli w powstaniu styczniowym: J. Jasiński, *Rola hrabiów Dąbskich na Mazurach w czasie powstania styczniowego*, Rocznik Mazurski, t. 17, 2013, ss. 3–7.

**Tomasz Wyzlic, *Albert von Tucholka – Waffenlieferant für polnische Aufständische während des Januaraufstands***

## Zusammenfassung

Im Jahre 1863 wurden polnische Aufständische durch zahlreiche Einwohner Ostpreußens unterstützt. Einer von ihnen war Albert von Tucholka, Kaufmann aus Johannisburg, der Waffen und Munition in Ostpreußen besorgte und sie nach Polen lieferte. Seine Tätigkeit wurde relativ schnell von preußischen Behörden entdeckt und er wurde daraufhin verhaftet. Er verbrachte fast drei Monate im Arrest. Sein Strafverfahren wurde im Mai 1864 eingestellt.

Übersetzt von *Tomasz Wyzlic***Tomasz Wyzlic, *Albert von Tucholka – weapon supplier for the January Uprising***

## Summary

In 1863, many inhabitants of East Prussia became involved in helping Polish insurgents. One of them was Albert von Tucholka, a merchant from Pisz, who bought weapons and ammunition in Eastern Prussia and delivered them to Poland. His activities were soon discovered by Prussian authorities. He spent almost three months in detention and the criminal proceedings against him were discontinued in May 1864.

Translated by *Aleksander Pluskowski*

IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO



dr Tomasz Wyzlic  
Instytut Polonijny  
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie  
tomasz.wyzlic@ip.olsztyn.pl

**Źródła archiwalne**

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin Dahlem (GStA PK)  
– I. HA Rep. 97, Kammergericht.

**Opracowania**

- Jasiński Janusz  
1967 *Wojciech Kętrzyński w powstaniu styczniowym*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1–2 (95–96), ss. 85–120.  
1984 *Prusy Wschodnie a powstanie styczniowe: (ze szczególnym uwzględnieniem województwa płockiego)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3(165), ss. 251–263.  
2003 *Warmia wobec powstania styczniowego, w: Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII–XX wieku*, Olsztyn, ss. 625–636.  
2013 *Rola hrabiów Dąbskich na Mazurach w czasie powstania na Mazurach w czasie powstania styczniowego*, Rocznik Mazurski, t. 17, ss. 3–7.  
2014 *Ludność żydowska w Prusach Wschodnich wobec powstania styczniowego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2(284), ss. 211–232.

Groniowska Barbara  
1960 *Rola Prus Wschodnich w powstaniu styczniowym*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1(67), ss. 3–45.

Wojtkowski Andrzej

1937–1938 *Zabór pruski w powstaniu styczniowym*, Przegląd Historyczny, nr 34/2, ss. 600–610.

Stolber-Wernigerode Otto zu

1964 *Neue deutsche Biographie*, Berlin.

*Deutsche Militärgeschichte*

1983 *Deutsche Militärgeschichte in sechs Bänden 1648–1939*, München.



INSTYTUT PÓŁNOCNY  
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO